



BIAŁY KAMYK

Pismo Parafii Podwyższenia Krzyża Świętego
w Jaworniku

14 czerwca 2009

Nr 6/45



***Czcigodnemu ks. prob. Władysławowi Salawie
składamy najserdeczniejsze życzenia
imieninowe:***

***Niech dobry i pełen miłości Bóg umacnia
go w pełnionej posłudze,
a Matka Jego Syna i nasza najlepsza
Matka wyprasza mu potrzebne łaski
i błogostawieństwa na każdy dzień.***

Redakcja

Czerwiec – miesiąc poświęcony Najświętszemu Sercu Pana Jezusa

Kult Serca Pana Jezusa rozwinięty był już we Francji w XVI wieku. Jednakże jego rozszerzenie na kult w całym Kościele związane jest bezpośrednio z osobą siostry wizytki św. Małgorzaty Marii Alacoque (1647 – 1690). To właśnie jej, w kaplicy klasztornej, objawił się trzykrotnie Pan Jezus. Ostatnie objawienie miało miejsce podczas oktawy Bożego Ciała 16 czerwca 1675. Wówczas to Pan Jezus skierował do św. Małgorzaty następujące słowa – *Żądam, żeby pierwszy piątek po oktawie Bożego Ciała był odtąd poświęcony, jako osobne święto, na uczczenie mojego Serca i na wynagrodzenie mi przez Komunię świętą i inne praktyki pobożne, za zniewagi, jakich doznaję, gdy w czasie oktawy jestem niewidziany na ołtarzach. W zamian za to obiecuję ci, że Serce moje wyleje hojne łaski na tych wszystkich, którzy w ten sposób Sercu memu oddadzą cześć lub przyczynią się do jej rozszerzenia.*

W objawieniach znajduje się też ważne zdanie, w którym Jezus mówi, że – *...tym wszystkim, którzy przez dziewięć z rzędu pierwszych piątków miesiąca przystąpią do Stołu Pańskiego, użyję łaski ostatecznej wytrwałości w dobrym i szczęśliwej śmierci.*

Święto ku czci Najświętszego Serca Pana Jezusa ustanowił w roku 1765 papież w odpowiedzi na prośbę wielu wiernych Kościoła w tym biskupów, przyszłych świętych oraz koronowanych władców. Do podjęcia decyzji przez papieża bardzo przyczynili się biskupi polscy oraz rzymskie Arcybractwo Serca Jezusowego. Obchodzone jedynie w niektórych kręgach święto

w roku 1865 papież Pius IX ogłosił jako obowiązujące w całym Kościele. W roku 1889 papież Leon XIII poświęcił Bożemu Sercu całą ludzkość. Papież Pius XI (1857 – 1939) encykliką *Miserentissimus Redemptor* dodał do święta oktawę. Ogłosił także formularz mszalny i oficjum święta. Pius XII (1876 – 1958) zaś w roku 1956 opublikował specjalną encyklikę *Haurietis aquas*, poświęconą czci Jezusowego Serca.

Nasze czasy są świadkiem intensywnego rozwoju kultu i nabożeństwa do Serca Chrystusowego. Świadczy o tym żywe uczestnictwo wiernych w nabożeństwach „pierwszych piątków”, wspaniała Litania, odmawiane w sposób osobisty, jak i bardzo uroczysty podczas wielkich uroczystości akty wynagrodzenia, poświęcenia i oddania się Najświętszemu Sercu Jezusowemu.

Jan Świerczek

(źródło: <http://www.dziedzictwo.ekai.pl/>, <http://angelus.pl/>),
zdjęcie: <http://www.sercejezusa.kom.pl>

**14 czerwca
11 Niedziela Zwykła**

Ez 17,22-24
2 Kor 5, 6-10
Mk 4,26-34

Z królestwem Bożym
dzieje się tak, jakby
ktoś nasienie wrzucił
w ziemię.

/por. Ew/



Kalendarium

15 czerwca

Wspomnienie bł. Jolanty, zakonnicy.

Była córką króla węgierskiego Beli IV. Przybyła do Krakowa na dwór swojej siostry Kingi. Poślubiła księcia Bolesława Pobożnego w roku 1256. Była wzorową żoną i matką. Wraz z mężem fundowała liczne klasztory. Opiekowała się ludźmi biednymi i chorymi. Po śmierci męża wstąpiła do klasztoru klarysek w Starym Sączu. Zmarła w roku 1298.

17 czerwca

Wspomnienia bł. Alberta Chmielowskiego, zakonnika

Urodził się w Igołomi pod Krakowem w roku 1845.

Brał udział w powstaniu styczniowym, podczas którego stracił nogę. Ukończył studia malarskie i rozpoczął malować. Później porzucił malarstwo i oddał się służbie ubogim i chorym. Założył zgromadzenie Braci i Sióstr Posługujących Ubogim. Zmarł w Krakowie w roku 1916.

24 czerwca

Uroczystość Narodzenia św. Jana Chrzciciela

Był synem Zachariasza i Elżbiety. W Piśmie Świętym czytamy o Janie, że między narodzonymi z niewiast nie powstał większy od Niego (Mt 11,11). Kościół w ciągu całego roku obchodził tylko uroczystość narodzenia tego świętego poprzednika Pana Jezusa Zbawiciela Świata.

28 czerwca

Wspomnienie św. Ireneusza, biskupa i męczennika.

Urodził się około 130 roku w Smyrnie. Był uczniem św. Polikarpa, biskupa tego miasta. W roku 177 został biskupem Lionu. W swoich pismach bronił wiary katolickiej przeciw błędom gnostyków. Poniósł śmierć męczeńską w roku 200.

29 czerwca

Uroczystość św. apostołów Piotra i Pawła

Św. Piotr był rybakiem. Jego brat Andrzej przyprowadził go do Jezusa. Piotr został Jego uczniem. Pan Jezus powierzył mu funkcję „ziemskiej głowy” Kościoła, czyli był pierwszym papieżem. Zginął w Rzymie śmiercią męczeńską ukrzyżowany głową w dół około roku 67.

Św. Paweł jeszcze jako Szaweł prześladował Jezusa i Jego Kościół. Nawrócił się w drodze do Damaszku. Odbił trzy wielkie podróże misyjne, napisał czternaście listów, które znalazły się w kanonie Pisma Świętego. Został ścięty mieczem w Rzymie około roku 67.

3 lipca

Święto św. Tomasza, apostoła

Św. Tomasz nie chciał uwierzyć w zmartwychwstanie Pana Jezusa, póki osobiście nie przekonał się, że Jezus żyje. Gdy się o tym przekonał, wyznał paschalną wiarę Kościoła *Pan Mój i Bóg mój* (J 20,28) Według tradycji dotarł do Indii i tam głosił naukę Zmartwychwstałego Chrystusa. Zmarł śmiercią męczeńską w I wieku.

Modlitwa Pismem Świętym

Pismo Święte to księga modlitwy. Autor natchniony pragnął, aby czytelnik nawiązał przez słowa Pisma Świętego kontakt z Bogiem. A przecież kontakt z Bogiem to nic innego niż modlitwa. Można więc czytając Biblię modlić się do Boga. Czytając systematycznie dzień po dniu po małym fragmencie rano i wieczorem można spotykać się z Bogiem na modlitwie. Można też oczywiście sięgać do Pisma Świętego. od czasu do czasu, gdy zagonieni znajdziemy wolną chwilę na modlitwę. Można użyć fragmentu Pisma Świętego z danego dnia i czytając je wcześniej owocniej przeżywać spotkanie z Bogiem w czasie liturgii słowa na mszy św.

Czasami jest tak, że modlitwa staje się monotonnym powtarzaniem wyuczonych z dzieciństwa formulek modlitewnych, lub po prostu brakuje nam słów na modlitwie. Wtedy warto otworzyć Pismo Święte i zaczerpnąć z tego wspaniałego skarbcza modlitewnych myśli, które tworzyły się na przestrzeni tysięcy lat. Znaleźć można w Piśmie Świętym. słowa modlitwy dziękczynienia: *Pieśnią chcę chwalić imię Boga i dziękczynieniem Go wysławiać* (Ps. 69,31). Znajdziemy w Piśmie Świętym. również słowa modlitwy przeproszenia: *Zmiłuj się nade mną Boże w łaskawości swojej, w ogromie swego miłosierdzia wymaż moją nieprawość* (Ps 51,3). Są również słowa modlitwy próśby: *Ufność, którą w Nim pokładamy polega na przekonaniu, że wysłuchuje On wszystkich naszych prośb zgodnych z Jego wolą* (1J 5,14) A także znaleźć możemy słowa modlitwy uwielbienia: *Niech będzie uwielbiony Pan Bóg Izraela, że nawiedził lud swój i wyzwolił* (Łk 1,68). A to tylko wybrane fragmenty z wielkiego modlitewnego skarbcza. Sięgajmy więc chętnie do Pisma Świętego. Niech ono pomaga nam w modlitewnych spotkaniach z naszym Bogiem.

ks. Artur

6 lipca

Wspomnienie bł. Marii Teresy Ledóchowskiej

Otrzymała głębokie religijne wychowanie. Mając 27 lat zrezygnowała ze stanowiska damy dworu i wszystkie swoje talenty literackie i organizacyjne poświęciła dziełu misji w Afryce. W roku 1895 złożyła śluby zakonne jako pierwsza sodaliska założonego przez siebie Stowarzyszenia misyjnego zwanego Sodalicją św. Piotra Klawera. Zmarła w Rzymie w roku 1922.



21 czerwca
12 Niedziela Zwykła

Job 38,8-11
2 Kor 5,14-17
Mk 4, 35-41

Czemu tak bojaźliwi jesteście.
Jakże wam brak wiary

/por. Ew/

Pierwszy dzień tygodnia

Niedziela to dzień poświęcony Panu, to dzień dla Boga. W tym dniu właśnie na Nim mają się koncentrować wszelkie nasze działania. Nie chodzi tu o jakiś kult, ale o żywą relację, jaką ma każde dziecko do swego kochającego Ojca. Niedziela musi różnić się od innych dni tygodnia. Powinien to być czas refleksji nad miejscem Boga w moim życiu, nad moim miejscem w świecie i rolą, jaką mam w planach Stwórcy do spełnienia.

Oprócz Mszy świętej, która powinna być punktem kulminacyjnym niedzielnego rozkładu dnia, warto sięgnąć po Pismo Święte, by jeszcze raz przemyśleć treść z Liturgii Słowa bieżącego dnia. Nie pogardzajmy także dobrą książką, czy prasą katolicką. Niedziela to czas ładowania akumulatorów naszej duszy na najbliższy tydzień, kiedy znów wpadniemy w wir zajęć i obowiązków.

Niedziela – pierwszy dzień tygodnia, w którym to kobiety znalazły pusty grób. Dzień radości ze zmartwychwstania Chrystusa, a zarazem dzień uświadomienia sobie, już nie wiadomo po raz który, że On żyje! Jezus żyje i chce wejść w życie każdego z nas. Oznacza to, że chce On, byśmy dopuścili Go do naszych decyzji, planów, pracy, wypoczynku. Chce

wejść w nasze relacje małżeńskie, wychowanie dzieci i dotknąć tych wszystkich spraw swoją uzdrawiającą dłońią.

Drugim ważnym aspektem tego dnia jest wypoczynek. Jak dla ducha wytchnieniem jest życiodajny strumień Bożej łaski w oazie ciszy i zadumy, tak dla ciała odpoczynkiem jest zmiana codziennych zajęć na te, które pozwalają wypocząć fizycznie i psychicznie. We współczesnym świecie, gdy wszyscy, nawet dzieci gdzieś biegną, trudno znaleźć czas na wspólny rodzinny obiad. Niech właśnie niedziela będzie czasem pro – rodzinnym, cementującym wzajemne relacje, nawet na zwykłym wspólnym spacerze. Wielkim zmartwieniem jest, że niedziela staje się dla wielu rodzin okazją do wspólnych zakupów. Świętowanie zmartwychwstania Chrystusa w kontekście tego problemu jest niewykonane. Katolik, który po Eucharystii na następne kilka godzin zatrzymuje się w hipermarkecie, przypomina ewangeliczne ziarno, które padło między ciernie. Te je zagłuszają, nie pozwalają wydawać właściwych owoców.

Otrzymaliśmy dobro w postaci dnia spoczynku. Niech ten czas nie stanie się kolejną okazją do wykrzywienia tego, co otrzymaliśmy od Boga.

Jadwiga



Kalendarium – c.d. ze str. 2

11 lipca

Święto św. Benedykta opata, patrona Europy

Urodził się w Nursji we Włoszech około roku 480. Kształcił się w Rzymie. Udał się do Subiaco i tam prowadził życie pustelnicze. Wnet wokół niego zaczęli gromadzić się jego uczniowie. Przeniósł się na Monte Casino, gdzie założył słynne opactwo i napisał Regułę, która rozpowszechniła się w całej Europie. Zmarł w roku 547. Papież Paweł VI ogłosił go patronem Europy.

12 lipca

Wspomnienie św. Brunona Bonifacego z Kwerfurtu, biskupa i męczennika

Urodził się w roku 974. Był kapłanem cesarza Ottona III. Wstąpił do zakonu benedyktynów w Rzymie i przyjął imię Bonifacy. Następnie żył na pustyni pod Rawenną. Otrzymał święcenia biskupie w Magdeburgu w roku 1008. Podczas działalności misyjnej w Prusach poniósł śmierć męczeńską.

13 lipca

Wspomnienie św. pustelników Andrzeja Świerada i Benedykta

Andrzej żył na początku XI wieku. Wstąpił do benedyktyńskiego klasztoru św. Hipolita na górze Zabor koło Nitry. Zasłynął z surowej pokuty. Zmarł w roku 1034. Benedykt był towarzyszem i uczniem św. Andrzeja. Po śmierci mistrza pozostał w pustelni i prowadził również surowe, pełne pokuty życie. Poniósł śmierć męczeńską zamordowany przez zbójców.

Prymicie naszego rodaka ks. Rafała Wilkołka

30 maja 2009 - święcenia kapłańskie, archikatedra na Wawelu

7 czerwca 2009 - Msza Święta Prymicyjna, Jawornik.



28 czerwca 13 Niedziela Zwykła

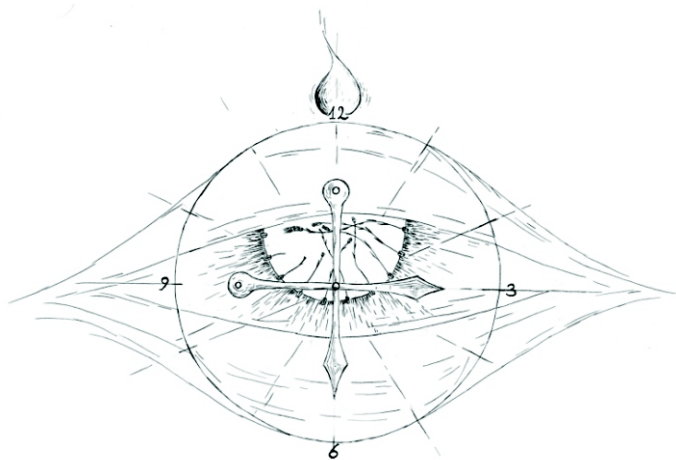
Mdr 1,13-15;2,23-24
2 Kor 8, 7-15
Mk 5, 21-43

Córko twoja wiara Cię ocaliła,
idź w pokój.

/por. Ew



Rozmowy o czasie – ad vocem



rys. Tomasz Świerczek

Na samym początku pragnę podziękować Bogusławowi Plewie, autorowi artykułu Czas opublikowanym w naszym piśmie (BK 3/2009, s. 7), w którym podzielił się swymi refleksjami na temat czasu. Przemyślenia te, które przeczytałem z wielkim zainteresowaniem, skłoniły mnie do podjęcia również tego tematu. Jest on zawsze aktualny. Z pewnością nie ma osoby, która chociażby przez chwilę nie poddała się refleksji nad upływającym czasem.

W ostatnim okresie zostałem bardzo poruszony lekturą książki „Wieczność pośrodku czasu”, w której Wilfrid Stinissen OCD dzieli się swymi przemyśleniami właśnie na temat czasu. To drugi powód, który skłonił mnie do pisania.

Trzeci powód to szczególny okres liturgiczny, który obecnie przeżywamy. Każdy z nas staje i dziś wobec pustego grobu Jezusa tak samo jak ci, którzy pierwsi zobaczyli go takim i o tym zaświadczyli. Potrzeba nam jednak wiary, by prawdę tę przyjąć. Dopomaga nam w tym apostoł narodów św. Paweł, który pisze – *Jeżeli zatem głosi się, że Chrystus zmartwychwstał, to dlaczego twierdzą niektórzy spośród was, że nie ma zmartwychwstania? Jeśli nie ma zmartwychwstania, to i Chrystus nie zmartwychwstał. A jeśli Chrystus nie zmartwychwstał, daremne jest nasze nauczanie, próżna jest także wasza wiara* (1Kor 15,12-14). Parę wersetów dalej pisze jeszcze bardziej dosadnie – *Jeżeli tylko w tym życiu w Chrystusie nadzieję pokładamy, jesteśmy bardziej od wszystkich ludzi godni politowania* (1Kor 15,19).

Przyjmując z wiarą zmartwychwstanie naszego Pana i Zbawiciela Jezusa Chrystusa stajemy tym samym wobec tajemnicy „drugiej strony czasu” i powtarzając za O. Wilfridem możemy zapytać – *...jak to możliwe, by czas był tylko zmiennością i przemijaniem, jeżeli Odwieczny przyszedł w czasie i związał się z nim? Bóg, który żyje tamtą stroną czasu, wchodzi w naszą ludzką historię, zostaje związany czasem, nie przestając być Bogiem. Pokazuje nam, że*

wbrew wszelkim oczekiwaniom nie jest niemożliwe dla Boga, aby żył w czasie, a przede wszystkim, że nie jest niemożliwe dla człowieka, aby żył w wieczności.

Ta myśl Ojciec zafrapowała mnie bardzo. Pozwól więc, że zadam Ci pytanie jakie postawił Bogusław, jeden z czytelników i autorów naszego pisma – „Wydawać by się mogło, że każdy z nas wie, czym jest czas. Jednakże gdyby poprosić o definicję «czasu» przeciętnego człowieka zapewne pojawiłyby się problemy. No, bo jak zdefiniować coś, czego nie widać?” Bogusław z wielką wnikliwością poszukuje odpowiedzi na to pytanie. A co Ty Ojciec myślisz na ten temat?

Wydaje się nam, że wiemy, czym jest czas. Dopóki istniejemy, dopóty żyjemy w czasie; jesteśmy z nim za pan brat i on jest naszym domem. Nie wyobrażamy sobie istnienia poza czasem. Jednak z chwilą, kiedy zaczynamy się nad nim zastanawiać, napotykamy na trudności, których chyba nikt nie wyraził tak dobitnie i lakonicznie, jak św. Augustyn: „Czymże jest więc czas? Jeśli nikt mnie o to nie pyta, wiem. Jeśli pytającemu usiłuję wytłumaczyć, nie wiem”. Czyż to nie dziwne, że coś tak powszedniego jak czas, jest tak zagadkowe?

Wybacz mi Ojciec, że będę dociekliwy jak małe dziecko i zapytam jeszcze raz o to samo. Odpowiedziałeś mi bowiem pytaniem na pytanie, a nawet postawiłeś kolejne pytania.

Spróbuję odpowiedzieć, ale inaczej niż to się zazwyczaj robi w takich sytuacjach. Nie chodzi bowiem o wyjaśnienie czym jest czas, o rozszyfrowanie tajemnicy. Zamiast tego wolę uznać, że ta prosta rzeczywistość, jaką jest czas, przerasta mnie. Mogę jedynie naświetlić ten problem, ukazać jego bogactwo i złożoność, podjąć próbę ukazania, że czas jest o wiele bardziej tajemniczy, niż skłonni byłibyśmy przypuszczać. Przede wszystkim jednak pragnę zastanowić się nad sposobem, w jaki powinniśmy żyć w czasie i jak możemy wykorzystać przeogromne możliwości, jakie on nam daje.

Domyślam się jedynie Ojciec, że długo zgłębiałeś ten problem i masz wiele do przekazania. Obiecuję, że będę słuchał z uwagą, ale jeśli czegoś nie zrozumiem, pozwól, że będę zadawał pytania.

Na podstawie: Wilfried Stinissen „Wieczność pośrodku czasu” opracował Jan Świerczek



5 lipca
14 Niedziela Zwykła

Ez 2,2-5
 2 Kor 12,7-10
 Mk 6,1-6

Tylko w swojej ojczyźnie może być prorok tak lekceważony.

Od młodych

Literacki konkurs Rady Sołeckiej Jawornik moich marzeń

Jawornik nie jest wielkim miastem jak Kraków czy Warszawa, które zaznaczone jest na mapie dużą kropką i które wszyscy znają i chętnie odwiedzają, ale jest to wieś na południu Polski, którą zna niewiele ludzi i właśnie dla tych ludzi słowo „Jawornik” znaczy więcej niż tylko wieś. Człowiek, który się tu urodził, spędził tu dzieciństwo, chodził do szkoły, pracował – dla niego Jawornik to taka mała ojczyzna... Aczym jest ojczyzna?

*Ojczyzna to kraj dzieciństwa
Miejsce urodzenia
To jest ta mała najbliższa
Ojczyzna*

*Miasto miasteczko wieś
Ulica dom podwórko*

*Pierwsza miłość
Las na horyzoncie
Groby*

*W dzieciństwie poznaje się
Kwiaty zioła zboża
Zwierzęta
Pola łąki
Słowa owoce*

Ojczyzna się śmieje

*Na początku ojczyzna
Jest blisko
Na wyciągnięcie ręki*

*Dopiero później rośnie
Krwawi
Boli*

Tadeusz Różewicz „Oblicze ojczyzny”

Jawornik, prawdę mówiąc, to mała miejscowość, ale wszyscy mieszkańcy wiedzą, jaki jest piękny i czarujący..., jakie cudowne krajobrazy możemy w nim podziwiać. Wschodzące słońce, które zagląda do okien każdego domu budząc ludzi swym blaskiem, ptaki, które śpiewają tu jak nigdzie indziej, łąki pełne polnych kwiatów, na których siadają kolorowe motyle trzepoczące swymi skrzydłami i w końcu zachody słońca, które obiecują, że kolejny dzień będzie równie piękny jak miniony.

*Mam, tak samo jak ty,
Miasto moje a w nim:
Najpiękniejszy mój świat
Najpiękniejsze dni
Zostawiłem tam, kolorowe sny
Kiedyś zatrzymam czas
I na skrzydłach jak ptak
Będę leciał co sił Tam, gdzie moje sny*

Czesław Niemen „Sen o Warszawie”

Często jest tak, że ludzie mieszkający poza Jawornikiem, którzy wiążą z nim wspomnienia – tęsknią, wspominają, chcą tu wrócić... do swej małej ojczyzny. Zazwyczaj wracają, zaglądają, podziwiają krajobrazy, spotykają się z rodziną, wracają do młodzieńczych lat z uśmiechem na twarzy, serce ich mocniej bije, gdy przywołują wspomnienia, zauważają co się zmieniło, a co pozostało bez zmian.

*Do kraju tego, gdzie
kruszyne chleba
Podnoszą z ziemi przez uszanowanie
Dla darów Nieba...
Tęskno mi, Panie...*

*Do kraju tego, gdzie winą jest duża
Popsować gniazdo na gruszy bocianie,
Bo wszystkim służą...
Tęskno mi, Panie...*

*Do kraju tego, gdzie pierwsze ukłony
Są, jak odwieczne Chrystusa wyznanie,
„Bądź pochwalony!”
Tęskno mi, Panie...*

*Tęskno mi jeszcze i do rzeczy innej,
Której już nie wiem, gdzie leży mieszkanie,
Równie niewinnej...
Tęskno mi, Panie...*

*Do bez-tęsknoty i do bez-myślenia,
Do tych, co mają tak za tak – nie za nie,
Bez światło-cienia...
Tęskno mi, Panie...*

*Tęskno mi ówdzie, gdzie ktoś o mnie stoi?
I tak być musi, choć się tak nie stanie
Przyjaźni mojej...
Tęskno mi, Panie...*

Cyprian Kamil Norwid „Moja Piosnka[III]”

Ale są i tacy, którzy mieszkają w Jaworniku całe życie, znają każdy jego zakątek, przeżyli tu różne przygody, a nawet II wojnę światową. Zazwyczaj są to ludzie starsi. „Żadne miejsce nie powinno być dla ciebie miłsze od ojczyzny.”

Jawornik cały czas się zmienia – staje się bardziej nowoczesną wioską. Powstają nowe chodniki, lampy, punkt apteczny, ośrodek zdrowia, czego wcześniej nie mogliśmy tutaj doświadczyć. Miejscowość tworzą mieszkańcy. To oni swoją pracą, sercem i zaangażowaniem, sprawiają, że nasz Jawornik staje się szczególnym miejscem dla wszystkich jego mieszkańców. Jesteśmy dumni z naszego Jawornika i ludzi którzy swą pracą zmieniają go na lepsze.

Moim zdaniem jeden człowiek nie jest w stanie zdziałać dużo bez pomocy innych, więc niech każdy poczuje się do obowiązku żywego udziału w życiu Jawornika i włoży swój wkład w jego zmiany, aby żyło się nam spokojnie i bezpiecznie i aby jeden drugiemu był „bratem”, a nie „wilkiem”.

*Justyna Pajak
Gimnazjum, klasa II b*

Uczymy się pisać reportaż

Poniżej przedstawiamy kolejny reportaż z podwórka gimnazjalnego.



*Człowiek człowiekowi
wilkiem!
Lecz ty się nie daj
zwilczyć...!*
Edward Stachura

Człowiek człowiekowi wilkiem? Czy Hobbes miał rację twierdząc, że człowiek kieruje się egoizmem i dąży tylko do zaspokojenia własnych potrzeb? Czy ludzie naprawdę są tacy? Czy przez wieki człowiek myślał tylko o sobie? I wreszcie, jak jest w rzeczywistości? Czy społeczeństwo zrobi wszystko, by z korzyścią dla siebie rozwiązać choćby błahą sprawę? Czy w dzisiejszych czasach są nam potrzebni miłosierni Samarytanie?

Znajduję się na drodze do Jerycha. Tą drogą kilka godzin wcześniej podróżował człowiek, którego ograbiono i ciężko zraniono. Pozostawionego przy drodze obojętnie mijali przechodnie, nawet kapłan – jak dowiadujemy się z opowiadań świadka. Dopiero Samarytanin wzruszył się losem nieszczęśliwca, opatrzył jego rany, troskliwie pielęgnował, zaś później pozostawił pod opieką właściciela gospody «Rzym», ofiarując mu za to zapłatę. Niestety w tej chwili nie uda nam się porozmawiać z tym dobrym i wrażliwym człowiekiem, gdyż wyruszył w dalszą wędrówkę, jak mniemam, by czynić miłosierdzie. Wiem jednak, że powróci. Obiecał, że zwróci dodatkowe koszty gospodarzowi związane z opieką nad pokrzywdzonym.

FE-KU-HAR

W dniu 16 maja 2009 r. w Myślenickim Ośrodku Kultury i Sportu odbył się Festiwal Kultury Harcerskiej. Tegoroczny festiwal promował filmy i piosenki filmowe przygotowane przez siedem drużyn harcerskich. Można było obejrzeć filmy w kilku gatunkach: od filmu grozy po film romantyczny oraz usłyszeć wspaniałe przygotowane piosenki.

Jeśli festiwal, to nie mogło obyć się bez nagród. Były nimi „Złote Melony 2009”, rozdawane w pięciu kategoriach: „najlepsza aktorka”, „najlepszy aktor”, „najlepsza piosenka filmowa”, „najlepsza piosenka harcerska” i najważniejsza nagroda – za „najlepszy film”.

Nasza drużyna zaśpiewała piosenkę z filmu animowanego „Kurczak Mały – „Ten mały błąd” oraz piosenkę harcerską „Czuwaj”, a za film – „CSI: Kryminalne zagadki Myszek” otrzymała nagrodę w kategorii: „najlepszy film”.

Atmosfera wśród uczestników festiwalu była

Ten czyn ilustruje Nowe Przykazanie zobowiązujące ludzi do wzajemnego szanowania i miłości. Do miłosiernego czynu okazał się zdolny ten, po którym – w myśl utartego stereotypu – można było się spodziewać obojętności i lekceważenia. Przecież Samarytanie, to zniechodzona przez Żydów nacja, mieszkańców etnicznych, odszczepieńców i błędnowierców. Jednak ani kapłan, ani lewita nie ofiarują pomocy. Przykład miłosierdzia i wrażliwości na krzywdę bliźniego jest szczególnie wyrazisty, gdyż w grę wchodzi wrogi relacje pomiędzy przedstawicielami obu wzajemnie wrogich sobie narodów. Każdy człowiek przecież zasługuje na szacunek i miłość. W tym przypadku to przecież nieprzyjaciół okazał współczucie i pomoc, nie szczędząc czasu i pieniędzy. Jak na tle tej sytuacji wypadli kapłan i lewita? Co sprawia, że my też jesteśmy obojętni na ludzką krzywdę? Nie wystarczy głosić idee, trzeba umieć zamienić je w czyn. Dopiero wtedy można uznać że są prawdziwe.

Jaka jest codzienność? Ludzie cierpią w chorobach, nieszczęśliwie zakochują, lub są przytłaczani kłopotami dnia codziennego. Jakie mają być na to nasze reakcje? Obojętność, a może rozpacz? Owszem, życie niesie wiele rozwiązań. Jednak gra idzie o to, by były dobre, miłe Bogu, a nie kontrowersyjne. Zapewne będą wartościowe, gdy będą oparte na miłości. Postawa Samarytanina pokazuje, że zawsze jest ktoś dla kogo jest się najważniejszym. Pomoc może nadejść z nieoczekiwanego kierunku.

Przypomnijmy pytanie, które postawiliśmy sobie na początku – człowiek człowiekowi wilkiem? Tak postawione pytanie może sugerować, że na tym świecie żyją egoiści, którzy swoją postawą niszczą obraz społeczeństwa, ale skłaniam się ku twierdzeniu, że większość to ludzie prawdziwi, którym kieruje czyste i pełne radości serce, jak w przypadku naszego bohatera miłosiernego Samarytanina.

Maria Kania, Gimnazjum, klasa III a

wspaniała. Wszyscy śmiali się, wspólnie śpiewali i płałali, a na zakończenie zawiązali braterski krąg i z pozdrowieniem „Czuwaj!” zakończyli tegoroczny FE-KU-HAR.

Druhna Ewelina Kucała



Kadr z filmu – złapanie podejrzanych

Witajcie w Jaworniku

Wzajemna prezentacja starych i nowych mieszkańców Jawornika miała się odbyć już 19 października 2008 r. Niestety nawet terminów, właśnie w tym dniu, zmusił nas do wybrania lepszego terminu. 26 kwietnia b.r. okazał się również trochę pechowy. Na całe szczęście planowane posiedzenie Rady Parafialnej przesunięte zostało na późniejszą godzinę tak, że obaj nasi Księża też mogli przybyć do Strażnicy. Zdecydowanie jednak nie sprzyjała pogoda... – przepiękna wiosna wabiła bowiem raczej na spacer w plenerze, a nie nasiadówkę w niewiadomym stylu. Jednak nie wszystko okazało się stracone – ciekawość poznania się zwyciężyła, i to w kilkunastu przypadkach – tyle bowiem nowych rodzin reprezentowanych było na spotkaniu. To nie najgorszy wynik jak na ok. 50 wszystkich nowych we wsi. Niestety



zabrakło trochę starych mieszkańców Jawornika.

Duża sala strażnicy, została pięknie przygotowana przez p. Wacława Szczotkowskiego i p. Helenę Pustulę oraz p. Tadeusza Hołuję i p. Adama Włocha, którzy zadbali też o tradycyjny poczęstunek.

c.d. na str.12

Przedszkolak przyjacielem przyrody

Staramy się, aby dziecko od najmłodszych lat interesowało się otaczającą rzeczywistością, środowiskiem naturalnym, aby kochało przyrodę,



W oczekiwaniu na rozpoczęcie konkursu.

uczyło się szacunku do niej, wiedziało na czym polega ochrona przyrody. Czynimy to na różne sposoby, między innymi poprzez między przedszkolny konkurs recytatorski.

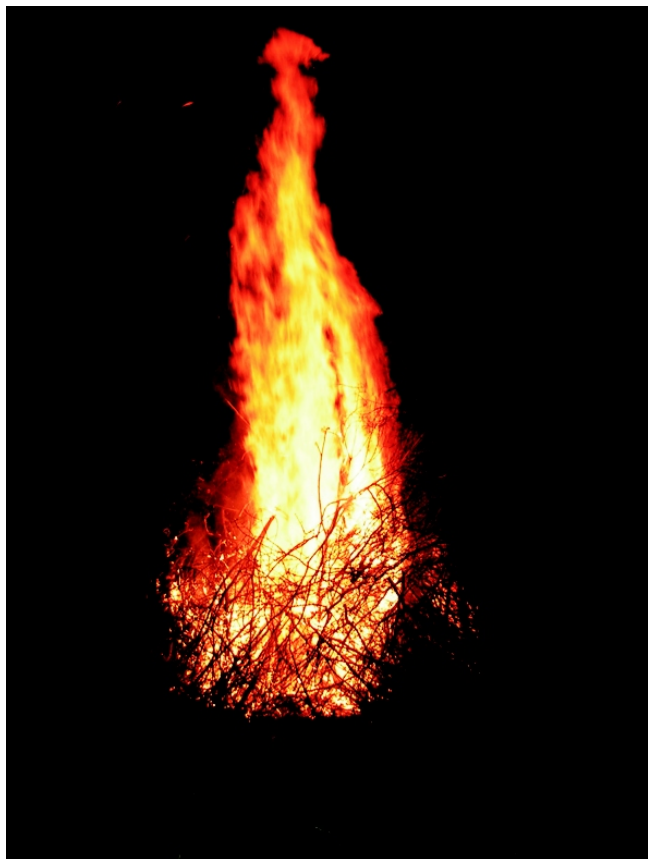
Pierwszy etap odbył się w naszym przedszkolu, do konkursu przystąpiło po czworo chętnych dzieci



Uczestnicy konkursu, jury oraz pani Bożena Kozjaba

c.d. na str. 15

Jak gdyby ogniste języki Piędziesiątnicy



Starą tradycją Zielonych Świątek jest palenie ognisk, które przypominają ogniste języki z dnia Piędziesiątnicy. U nas w Jaworniku, podobnie jak i w innych miejscach nie widać ognisk, a wokół nich rozśpiewanych mieszkańców i dźwięku instrumentów, akordeonu czy gitary. Zanika stary zwyczaj, a szkoda.

Moja rodzina podtrzymuje jednak piękną tradycję i każdego roku uroczyście palimy sobótkę, na której zbierają się wszyscy domownicy, a także sąsiedzi i znajomi. W tym roku przygotowania trwały aż trzy dni z racji tego, że chcieliśmy pobić rekord w ułożeniu stosu drewna, który mieliśmy spalić. Ostatecznie wysokość stosu wyniosła 7, a szerokość 5 metrów. Wszystko układaliśmy w należytej kolejności, aby później przy rozpalaniu płomień zajął cały stos drewna. Wieczorem o godzinie 21, kiedy już wszyscy zaproszeni dotarli na miejsce sobótki od jednej zapalki niemal w kilka sekund ogień objął cały stos, kilka kubików drewna. Niesamowity widok płomienie na wysokości ok. 10 m pięknie prezentowały się w ciemności, a wszyscy zgromadzeni wokół byli zachwyceni palącą się sobótką. Oczywiście nad bezpieczeństwem czuwali strażacy, aby nic złego się nie wydarzyło. Zachęcamy wszystkich, by podtrzymywali tę piękną tradycję. To czas, w którym przy ognisku można usiąść, porozmawiać, zaśpiewać, odpocząć od codzienności, w której nie mamy czasu nawet zamienić słowa z sąsiadem. Pamiętajmy jednak o bezpieczeństwie, z ogniem nie ma żartów.

Mariusz Pustuła

I Komunia Święta

Dnia 24 maja w naszym kościele parafialnym w czasie Mszy św. o godz. 10.00 przystąpiło do I Komunii Świętej 37 dzieci. Dzień wcześniej dzieci oczyściły swoje serca przystępując do pierwszej w swoim życiu spowiedzi świętej. Mszę świętą pierwszo-komunijną sprawował ks. prob. Władysław Salawa. Dzieci z radością uczestniczyły we mszy świętej angażując się w czytanie Pisma Świętego, śpiew psalmu, modlitwę wiernych i procesję z darami. Po południu dzieci uczestniczyły w nabożeństwie w czasie którego odnowiły przyrzeczenia chrztu świętego a także złożyły przyrzeczenia nie używania nikotyny, narkotyków i napojów alkoholowych do 18 roku życia. Po I Komunii Świętej dzieci uczestniczą w białym tygodniu gromadząc się w kościele na nabożeństwie majowym.





Dzieci, które przystąpiły do I Komunii Świętej:

Klasa II A:

**Natalia Brewczyńska, Paweł Ciaputa,
Gabriela Dudek, Monika Haza, Dominik Hołuj,
Natalia Jugowiec, Sebastian Kaim,
Irmina Kurowska, Piotr Norek,
Aleksandra Owczarkiewicz, Karolina Pająk,
Filip Paryła, Rafał Polewka, Kinga Starzec,
Przemysław Tylek, Paweł Węgrzyn,
Krzysztof Wróblewski.**

Klasa II B:

**Paweł Braś, Paweł Chrapek, Szymon Jaśkowiec,
Angelika Karaim, Angelika Kasperek,
Gabriela Piątek, Krystian Podoba, Jan Polewka,
Mateusz Prokocki, Julia Rączka,
Dominika Rospond, Natalia Sikora, Teresa Sołtys,
Sylwia Suder, Mikołaj Wajdzik, Kamil Wojtyczka,
Dominika Wronka, Maciej Zając, Rafał Wilkołek,
Małgorzata Suruło.**



Wyjazd Oazy do Sidziny



Przy kaplicy na Wielkiej Polanie

W drugi majowy piątek nasza Oaza wyjechała do Sidziny. Pozostaliśmy tam do niedzieli umacniając naszą Wspólną modlitwą oraz wzajemną troską i pomocą. Sidzina to malownicza miejscowość z południowej części pasma babiogórskiego. Stąd szlakiem turystycznym można dojść na Policę i Halę Krupową.

Zamieszkaliśmy w domu należącym do Zgromadzenia Sióstr Miłosierdzia, a położonym na uboczu pod lasem, co zapewniało nam spokój i dawało możliwość do zabawy i rozważań. Dom był drewniany, stary, z dużą werandą, na której spożywaliśmy posiłki, wspólnie spędzaliśmy czas i rozmawialiśmy. Dookoła było dużo



Najedzeni do syta



Zajęcia z rytmiki

O tym, że muzyka ma zbawienny wpływ na całą sferę życia dziecka, nie trzeba nikogo przekonywać. Wpływa korzystnie na rozwój fizyczny, umysłowy i społeczno-emocjonalny. Poprzez



Na zajęcia uczęszczają starszaki i maluszki. Na pierwszym planie: Ola Gracz, Emilka Czepiel, Radek Karaim, Karinka Łakomy, Gabrysia Janicka, Dominik Cieślík, Ola Podoba, Alicja Łapa.



Muzyczne powitanie na początek.

zieleni i wspaniałe czyste powietrze. W oddali patrząc w kierunku południowym rozciągała się panorama Tatr.

Pierwszego dnia ,gdy już się rozgościliśmy, zebrałiśmy się w kaplicy stanowiącej część domu i czytając teksty Pisma Świętego rozważaliśmy o przyjaźni i tym jak powinna wyglądać dobra wspólnota . Następnie oglądaliśmy film „Nauki przedmałżeńskie”. Później powoli przygotowywaliśmy się do spania.

Kolejnego dnia wybraliśmy się na spacer, ale bardzo radosny. Szliśmy lasem i podziwialiśmy piękno przyrody budzącej się do życia po zimowym śnie, zatrzymując się przy każdej Kapliczce i modląc się. W pobliżu płynął górski strumień , z którego mieszkańcy czerpali wodę do picia a jego wartki bieg zmierzał do Morza Czarnego –właśnie pasmo babiogórskie rozdziela wody, ze zboczy północnych woda spływa do Morza Bałtyckiego, a z południowych-do Morza Czarnego. Na spacerze towarzyszył nam pewien pan z tej miejscowości. Miał ze sobą pieska niezwykle przyjaznego. Po powrocie zagraliśmy mecz piłki nożnej, który wygrali chłopcy, chociaż dziewczyny walczyły ostro.

Po południu odbyło się spotkanie w mniejszych grupach – dotyczyło mądrości. Dzieliliśmy się swoimi przemyśleniami. Bardzo ważną rolę w naszych rozważaniach odegrało Pismo Święte, bo tam przecież zawarta jest największa mądrość, mądrość samego Boga. Później uczestniczyliśmy we mszy świętej po której podsumowaliśmy nasze spotkania.

Wieczorem mieliśmy ognisko. Nie brakowało gry



Świeżutkie kielbaski

w badbintona aż do momentu, gdy zniknęła nam z oczu lotka. Był też i „taniec belgijski”. Wieczór był bardzo pogodny zarówno pod względem atmosferycznym jak i nastrojów wśród uczestników. Niedziela była już niestety ostatnim dniem pobytu w Sidzinie. Po rannej mszy świętej spakowaliśmy się i uporządkowaliśmy pokoje, a po obiedzie wyruszyliśmy z żalem w drogę powrotną. Wróciliśmy do Jawornika szczęśliwi, że mogliśmy razem spędzić ten czas i umocnić naszą wiarę i wzajemną więź.

Natalia Hołuj i Krzysztof Szafraniec



wspólną zabawę dziecko uczy się współżycia w grupie, empatii, staje się otwarte i przyjaźnie nastawione do otoczenia. Dzieci lubią muzykę, bo poprzez nią mogą wyrazić siebie, swoje pragnienia, uczucia.

W naszym przedszkolu rytmikę prowadzi pani Aneta Murzyn. Jest nauczycielem z odpowiednim przygotowaniem pedagogicznym i muzycznym. Na zajęcia z naszą panią rytmiczką wszystkie dzieci czekają z utęsknieniem, bo wiedzą, że będą mogły spożytkować swoją energię.

Pani Anetka umiejętnie kieruje dziećmi, wprowadza zabawy rozwijające poczucie rytmu, tempa, elastyczności i swobody ruchu oraz ćwiczenia słuchu. Niektóre rytmy muzyczne pomagają odprężyć ciało, uspokoić oddech, wyciszyć emocje i osiągnąć stan ogólnego odprężenia.

Na zajęciach dzieci zapoznają się z niektórymi instrumentami muzycznymi (klawiszowymi, dętymi, strunowymi, perkusyjnymi itp.), chętnie rozwiązują zagadki muzyczne polegające na rozpoznawaniu znanych piosenek, instrumentów, po charakterystycznych dźwiękach itp.

Każde zajęcia są inne. Dzieci mają kontakt z muzyką klasyczną, słuchają utworów Chopina, Czajkowskiego, Vivaldiego i innych. Interpretują muzykę ruchem wg własnej inwencji twórczej, wdrażane są do właściwego



Zagadki muzyczne: Jaki słyszycie dźwięk

odbioru słuchanej muzyki.

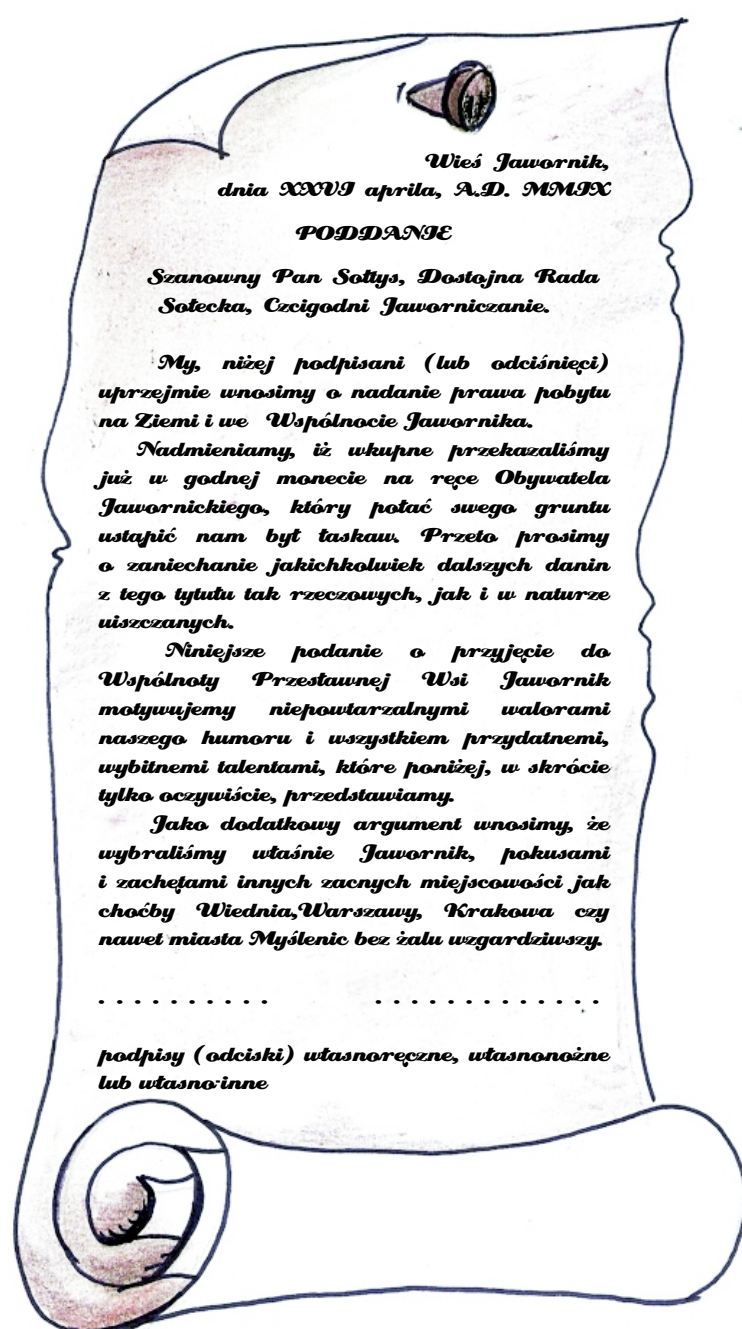
Zajęcia muzyczno-rytmiczne wywołują pozytywne emocje, dzieci są zrelaksowane, odprężone, chociaż czasami trochę zmęczone. Zawsze wracają na salę z uśmiechami i pytają kiedy będą następne zajęcia.

Barbara Biernacka-Żaba

Witajcie w Jaworniku – c.d.ze str.7

Przybyłych przywitał Pan Sołtys oraz Ksiądz Proboszcz. Sołtys przedstawił bardzo ciekawą prezentację wizualną Jawornika. Przy prezentacji lokalnego szwadronu ułanów, właśnie „Ułanami”, zainaugurowaliśmy wspólne śpiewanie. Zostały na nie, dzięki uprzejmości p. Marka Tomala, przygotowane okolicznościowe śpiewniczki. Akompaniował p. Bogusław Kuźmiński, a za sprawność nagłośnienia odpowiadał Krzysztof Szafranec.

Po przedstawieniu się Jawornika przyszła kolej na Przybyszów. Wszyscy otrzymali już na wstępie urzędowe „Poddania”, które po wypełnieniu i zatwierdzeniu, zachowane zostaną dla potomności w archiwach Wsi.



Prowadzący spotkanie „nowy” – p. Andrzej Pawłowski, przytoczył kilka namacalnych przykładów kariery, jaką niesie za sobą osiedlenie się w Jaworniku – choćby wybór na urząd Sołtysa, jak to się wydarzyło w dwóch ostatnich przypadkach. Przypomniał też, że najskuteczniejszą metodą wkupienia się w łaski, czy niełaski np... teściowe – jest matrymonium z krępkim jaworniczanie lub urodziwą jaworniczką. Znałe są z niedalekiej przeszłości nawet takie przykłady, że panny przybyły tutaj z nadmorskiej Holandii czy aż spod litewskiej granicy. Zwykle jednak stała takie kojarzyły się gdzieś w gajkach przy drogach do sąsiednich miejscowości i pod tą też okoliczność odśpiewano „Szła dziewczeczka do laseczka”.

Jednak odwagi i rozwiązań języka dodała wszystkim ostatnia zwrotka „Ułanów”, po której to wniesiono (tylko dla dorosłych) szklaneczkę oryginalnego węgierskiego wina ofiarowanego przez niedawno przebywających u nas Gości znad Dunaju. A wszystko to dla inauguracji, ogłoszonej właśnie tradycji, że za przykładem wędrowców z węgierskiego kraju wina, którzy w drodze do Krakowa pod jaworami nieopodal parafii jawornickiej, ze szklaneczką tego szlachetnego napoju odpoczywali, takie właśnie dobre obyczaje pielęgnować się tutaj będzie.

Dalej odbywało się „komisyjne” przesłuchanie nowych kandydatów do jawornickiej wspólnoty. I tu muszę przyznać, że faktycznie nie doceniamy, kogo wśród nas mamy. Są doktorzy – dwoje od ludzi i dwoje od zwierząt, pielęgniarz, geodeta, fizycy, informatycy, architekci, budowlancy a nawet artysta-skrzypek. Jednak równie wielkim skarbem, który wnoszą wśród nas jest – spora gromadka ich dzieci. Każdy przedstawiając się zaznaczał na planszowej mapie Jawornika, namalowanej przez p.. Bogusię Polewkę, lokalizację swego domu. Musiał też odpowiedzieć na liczne i podchwytliwe pytania – kilka z nich wycelowanych było nawet w bawiących się z nami Księdza Proboszcza i „nowego” Księdza Wikariusza. Po oficjalnym przedstawieniu się wszystkich rodzin przyszedł czas na indywidualne rozmowy przy stole i muzyce. Wymieniano adresy, umawiano się na „głębsze” integracje przy ognisku czy grillu, planowano nowe bramki do sąsiada, „zakładano” wspólne interesy, zachwalano usługi itd. itp. Wszyscy zgodnie stwierdzili, że to pierwsze tego typu spotkanie było bardzo potrzebne i udane. I to, że przyszło tylko ok. 40 osób, to może i lepiej, bo w mniejszej grupie łatwiej było porozmawiać. Zresztą nie ilość, lecz jakość się liczy, a kto nie przyszedł ten nie skorzystał, jego strata.

Jeszcze raz pragnąłbym podziękować wszystkim organizatorom imprezy, a także OSP za udostępnienie Strażnicy i osobisty udział p. Prezesa i p. Komendanta. Chciałbym też podziękować za udział i wspólną pożyteczną zabawę wszystkim, i nowym i starym, mieszkańcom Jawornika.

Andrzej Pawłowski



KAMYCZEK - STRONA DLA DZIECI

31 maja - Zesłanie Ducha Świętego

Modlitwa do Ducha Świętego.

Jezus zapowiedział uczniom, że Bóg ześle Ducha Świętego, aby towarzyszył nam w oczekiwaniu na Jego powrót. Oto modlitwa, którą zwykle prosimy Ducha Świętego o opiekę. Znajdź w rozsypance wszystkie wyrazy, które zostały wyróżnione tłustym drukiem.

ZWIECZNEZIGMIGD
SOGROETSJKFZLHS
INDTMGSZCZEŚCIE
WAIUTMIEGHSTFNI
OPMICGZEDNJHOIS
NEKJBHNGŃSFZPRE
DŁFLNYUHKBOGAHR
ONESGCYŚGOPFJOC
MIŁOŚĆIMWZDHIGE
GJLYJDETMIGFDEM
DSŁNRTSFWCEHBJJS
BELZAPALBĆWTGOI
CRNEBCRISDHPYWE
BCZMIŁOWALIHATM
ZAWIERNYCHISTYJ

"Modlitwa i zabawa" - J. Galwin

Wezwanie Ducha Świętego

Przybądź **Duchu Święty**,
napełnij serca Twoich **wiernych**
i **zapal** w nich **ogień** Twojej **miłości**,
abyśmy **miłowali Boga** całym **sercem**
i otrzymali **wieczne szczęście**. Amen.

Pan Jezus po Swoim Zmartwychwstaniu, wstąpił do Nieba. Obiecał uczniom, że ześle im Pocieszyciela. Był to Duch Święty..

Pokoloruj obrazek

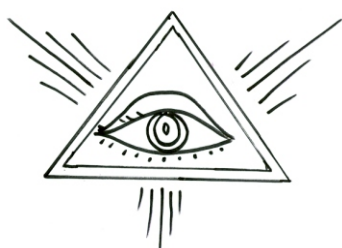


/"Wierzę w Boga"- H. Sawicka/

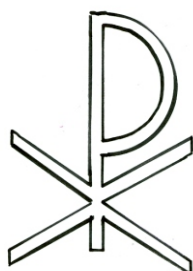
7 czerwca - Najświętszej Trójcy

Wierzmy w Jedyne Boga, w Trzech Osobach:
Bóg Ojciec, Syn Boży, Duch Święty.
Pokoloruj obrazek o Trójcy Świętej.

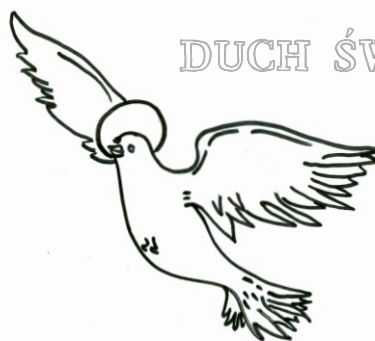
BÓG OJIEC



SYN BOŻY



DUCH ŚWIĘTY



1 CZERWCA - DZIEŃ DZIECKA

Kochane dzieci. Już minęło Wasze święto. Życzymy Wam jednak gorąco wszystkiego najlepszego, Błogostawieństwa Bożego i opieki Matki Bożej.

W ten dzień dostajecie prezenty, idziecie z rodzicami na lody, jedziecie na wycieczkę. A może razem wybierzecie się do... Aby odgadnąć zagadkę odgadnij hasła, wpisz je w odpowiednie kratki i odszukaj rozwiązanie złożone z szesnastu liter.

1. Córka króla

						1		
--	--	--	--	--	--	---	--	--

2. Na przykład kciuk

				2	
--	--	--	--	---	--

3. Łóżeczko na biegunach

					3		
--	--	--	--	--	---	--	--

4. Zła wróżka, wiedźma

	9					
--	---	--	--	--	--	--

5. Używana do szycia

		5	
--	--	---	--

6. Chodzi...koło drogi

				6	
--	--	--	--	---	--

7. Odprawiana w kościele

7			
---	--	--	--

8. Mała Katarzyna

				8	
--	--	--	--	---	--

9. Ma ją zegar albo rycerz

	9				
--	---	--	--	--	--

10. Płonie ... w lesie

					10		
--	--	--	--	--	----	--	--

11. Wlazł ... na płotek

		11		
--	--	----	--	--

12. Król zwierząt

	12	
--	----	--

13. Płynie po niebie

13					
----	--	--	--	--	--

14. Ogród zoologiczny

14		
----	--	--

15. Chodzi do tyłu

		15
--	--	----

16. Pojazd, samochód

				16
--	--	--	--	----

23 czerwca - Dzień Ojca

W czerwcu swoje święto mają także tatusiowe. Czy tato jest lekarzem, ogrodnikiem, murarzem lub piekarzem, tak samo mocno go kochamy.

*Drogi tatusiu - najlepszy na świecie,
który mnie kochasz w zimie i w lecie,
jesienią, wiosną, w niezmienną troskę
w szczęśliwym domu - jak w raju rosnę,
Za Twoją dobroć dzisiaj dziękuję,
zdrowia,
task Bożych, szczęścia wieszuję,
Bezpiecznej szosy, spełnienia marzeń,
pięknych urlopów i zawsze razem!*

Pokoloruj obrazki z tatą.



Przedszkolak ...– c.d.ze str. 7

z każdej grupy. Występy oceniała pani polonistka ze Szkoły Podstawowej pani Bernadetta Polewka i pani dyrektor Bogumiła Łętocha. Zwracano ogromną uwagę na dykcję, opanowanie tekstu, recytację. Dzieci mówiły wiersze o bezdomnym kotku, sowie „Mądrej Głowie”, okaleczonym scyzorykiem drzewku, sarencie, bocianie, ale też o koszu na śmieci, czy chorej, zatrutej rzecie. Do drugiego etapu zakwalifikowali się: Agnieszka Bargieł – 3 lata, Emilka Tondera – 5 lat, Alicja Łapa – 6 lat, Dominik Cieślak – 6 lat.

Wybrane dzieci pojechały do Samorządowego Przedszkola w Głogoczowie. Udział w konkursie wzięło czternaścioro dzieci z przedszkoli w: Bęczarce,

Trzemeśni, Głogoczowie, Jaworniku. W jury zasiadali: pani polonistka Krystyna Nowak, nauczycielka przyrody pani Renata Faron i sołtys Głogoczowa pan Jan Kantor. Nam udało się zdobyć wyróżnienie. Otrzymała je Agnieszka. Wszystkie dzieci dostały dyplomy i nagrody. Ale najważniejsze jest nie zdobyte miejsce, lecz zdobyta wiedza, uczucia, jakich doznawały dzieci ucząc się utworów, morał wypływający z tekstu, przeżycia podczas prezentowania wierszy. Dbajmy o środowisko naturalne, bo dbamy w ten sposób i o siebie. My, dorośli, dajmy dzieciom dobry przykład.

„Wpatrz się głęboko, głęboko w przyrodę,
A wtedy wszystko lepiej zrozumiesz.”

Albert Einstein

Gościliśmy chór z Węgier

W niedzielę 19 kwietnia, liturgii Mszy św. o godz. 9 towarzyszyła muzyka i śpiew zespołu muzycznego z parafii Erd k. Budapesztu. Muzycy z Węgier przyjechali z pielgrzymką do Sanktuarium w Łagiewnikach na Święto Miłosierdzia Bożego. Tam też grali podczas Mszy św. dla pielgrzymów znad Dunaju, odprowadzanej w kaplicy węgierskiej, urządzonej przez węgierskich katolików w podziemiach bazyliki. Odwiedzili też Tyniec, Wadowice, Kalwarię i Oświęcim. Uczestniczyli w specjalnej liturgii przy grobie polsko-węgierskiej św. Królowej Jadwigi w katedrze na Wawelu. Podążając śladem innej świętej obu naszych narodów – bł. Kingi, odwiedzili partnerską szkołę w Bochni i zwiedzili tamtejszą kopalnię soli, której Błogosławiona jest szczególną patronką.

Wizyta gości z Węgier jest kolejnym przykładem, po



odwiedzina z Białorusi (2006 r.) i Słowacji (2007 r.), jak ciekawie można realizować partnerskie kontakty nawiązane z innymi miejscowościami i ich parafiami czy szkołami.

Andrzej Pawłowski

Podziękowania

Wszystkim Państwu, którzy wzięli udział w uroczystościach pogrzebowych

Śp. Ludwika Baron

Za udział we Mszy Świętej żałobnej odprawionej w kościele parafialnym w Jaworniku, odprowadzenie na miejsce wiecznego spoczynku oraz okazane współczucie.

Serdeczne podziękowania składa Rodzina

Podziękowanie

Dnia 8 czerwca br. minęła I rocznica tragicznej śmierci Mateusza Świerczka – syna, brata, wnuka, mieszkańca naszej wioski, także autora tekstów zamieszczonych w „Białym Kamyku”. Z tej okazji pragniemy wyrazić gorące wyrazy wdzięczności wszystkim trwającym przy nas w tych trudnych chwilach sprzed roku, ratownikom TOPR, którzy odnaleźli ciało

Mateusza, siostram i braciom ze wspólnot, których miłość w tamtych tragicznych dniach wyrażała się w modlitwie i nadzwyczajnych działaniach oraz przybyłym na uroczystości pożegnania Mateusza w jego ziemskiej drodze kapłanom i wszystkim przyjaciółom.

Jan Świerczek i Tomasz Świerczek



Tabliczka umieszczona na trasie czerwonego szlaku idącego na Rysy od strony Morskiego Oka na wysokości ok. 2490 m. n.p.m.

Oni naprawdę zasługują na miłość i wdzięczność!

Kiedy ofiarujemy innym swe serce, wtedy zawsze zdarza się cud.

2 maja 2009 r. Dzień, jak każdy. Pogodny i słoneczny jak poprzedni, sobotni jak tydzień temu, majowy jak przed rokiem...

A jednak różny od innych. To oczywiste, że niepowtarzalny, niepospolity. Pełen nowych wydarzeń, niespodzianek, spotkań, wyzwań. Dany nam przez Pana Boga. Jak zostanie przez nas wykorzystany? Czy będziemy pamiętać, że jest darem? Jeśli tak, to na pewno go nie zmarnujemy.

Tym kierowali się wszyscy, którzy postanowili zgromadzić się na zorganizowanym przez ks. Proboszcza i Zespół Caritas spotkaniu seniorów z naszej parafii. Centralnym punktem uroczystości była Eucharystia, na której zgromadził wszystkich Pan Jezus, będący zawsze blisko tych, którzy w swoim życiu cenią sobie zasady Ewangelii. Ksiądz Proboszcz skierował do zebranych słowo, w którym zapewnił, że Pan Jezus potrzebuje każdego człowieka do realizacji

dzieła zbawienia. Szczególnie ludzie starsi, cierpiący, cierpliwie i wytrwale znoszący trud sędziwego wieku są Mu potrzebni do współpracy w tej błogosławionej misji jaką nam zlecił. Wspólna, pobożna, ufna modlitwa zgromadzonych była najlepszym świadectwem zasadności i słuszności wypowiedzianego przesłania. Uczta eucharystyczna zapoczątkowała czas przeznaczony do biesiadowania w duchu wzajemnej miłości, szacunku i radości. Ileż rozmów, opowiadań, ciekawych historii usłyszeć można było, ile wspomnień i wzruszeń. Nie sposób zliczyć. Wszystko to w atmosferze sympatii, uprzejmości i przyjaźni. To przecież nie herbata i kawa powodują, że człowiek czuje się dobrze w danej wspólnotcie, ale życzliwość, przychylność, serdeczność tych, którzy ją tworzą. Kolejny raz przekonałam się, ile w tych ludziach naznaczonych przez życie cierpieniem, chorobą, kłopotami jest otwartości, dobroci, poczciwości, nadziei i wiary. Takie spotkania warto organizować, ponieważ są niezwykle ze względu na wartość tego, co wnoszą ich uczestnicy. Dlatego w imieniu ks. Proboszcza i Zespołu Caritas dziękuję wszystkim, którzy skorzystali z zaproszenia i uświetnili swoją obecnością pierwszy parafialny Dzień Seniora.

Krystyna

Wycieczka do przychodni w Jaworniku

W piątek 18 kwietnia w ramach rozwijania horyzontów naszych pociech, przedszkolaki wyruszyły na wycieczkę do tutejszego ośrodka zdrowia. Udały się tam na spotkanie z lekarzami: państwem Zofią i Andrzejem Pawłowskimi. Na miejscu „Krasnoludki” oraz „Tygryski”, pod czujnym okiem nauczycielek oglądały gabinet oraz narzędzia pracy lekarzy, wysłuchały pogadanki o konieczności dbania o zdrowie. Niezwykłą atrakcją była możliwość zważenia się oraz otrzymania wydruków EKG.

Po bardzo interesującym spotkaniu nastąpił moment wręczenia własnoręcznie wykonanych przez dzieci upominków, które wywołały uśmiech na twarzy lekarzy.



Po smakowitym poczęstunku podopieczni naszego przedszkola udali się w drogę powrotną. Kwiecień w naszej placówce obfituje w spotkania z przedstawicielami opieki zdrowotnej. Bowiem 29 IV przedszkole odwiedziła pani pielęgniarka, po raz kolejny odsłaniając przed dziećmi tajniki zdrowego trybu życia.

Edukacja zdrowotna wydaje się niezwykle istotnym aspektem wychowania naszych pociech.

Pamiętajmy o tym, iż przedszkolaki chętnie uczestniczą w wycieczkach jak również poprzez własne doświadczenia wzbogacają wiadomości. Uwielbiają w różnoraki sposób poszerzać swoją wiedzę. Mając na uwadze powyższe informacje starajmy się jak najczęściej dostarczać im sytuacji do samodzielnego poznania otaczającego ich świata.

Joanna Gurbisz-Górecka



BIAŁY KAMYK – redaguje zespół.

Opiekun ks. Artur Gadocha, red. koordynujący Jan Świerczek, red. techniczny Bartłomiej Prokocki, Lucyna Bargieł, Dominika Kochan – rysunki, Andrzej Pawłowski, Zofia Pawłowska, Maria Szafranec, Wacław Szczotkowski, Bogumiła Polewka – skład, dk. Rafał Wilkołek, Monika Zajac

E – mail: bialykamyk@jawornet.pl <http://www.bialykamyk.jawornet.pl>

